

## Rodzina eko: 10 rzeczy, które możecie robić dla planety

Wspólne dbanie o środowisko bardziej mobilizuje i przynosi dużo satysfakcji!

- **Segregujcie śmieci.** Jeśli jeszcze tego nie zrobiłaś, obok kosza na śmieci postaw pojemniki na produkty, które można poddać **recyklingowi**. Przeznacz oddzielne pojemniki na szkło, papier, plastik, puszki i resztki organiczne (jeśli mieszkasz poza miastem, załóż kompost – to dodatkowa korzyść dla środowiska). Możesz przykleić odpowiednie napisy na pojemnikach albo umieścić rysunki butelki, pudełka, kartek papieru itp. Dziecko nie rozumie, na czym polega **przetwarzanie śmieci**? Poświęć zatem jeden wieczór na własnoręczne zrobienie papieru z makulatury (przepis znajdziesz na następnej stronie). Kiedy dziecko weźmie do ręki kartkę wykonaną ze starych gazet, przekona się na własne oczy, że śmieci mogą się jeszcze przydać.
- **Oszczędzajcie wodę.** Naucz dziecko mycia zębów przy zakręconym kranie i tłumacz, dlaczego lepiej brać prysznic, niż wylegiwać się w wannie. Taka oszczędność jest konieczna – pamiętaj, że aż 1,1 miliarda ludzi na świecie nie ma dostępu do pitnej wody.
- **Prześiądźcie się na rowery.** Ekologiczne, zdrowe i bardzo przyjemne rozwiązanie! Wy tłumacz dziecku, że rower nie emituje szkodliwych spalin i można nim dojechać niemal wszędzie. Auto zostawcie tylko na dalsze wyjazdy.
- **Rozmawiajcie o przyrodzie.** Dlaczego marchewka rośnie zielonym do góry? A czemu bocian co roku przylatuje do swojego starego gniazda? Poszukajcie wspólnie z dzieckiem odpowiedzi na te pytania. Może uda ci się w ten sposób zaszczepić w nim przyrodniczą pasję? Podglądajcie razem owady na trawniku (najlepiej za pomocą lupy), obserwujcie ptaki (tu przyda się lornetka), zwracajcie uwagę na różne kształty liści i kolor kory drzew. Jeśli będziecie rozmawiać, dlaczego mrówka tak pracowicie dźwiga sosnową igłę, a dzięcioł stuka w drzewo, dziecko zrozumie, że otaczająca go przyroda jest ważnym elementem również i jego życia.
- **Wybierzcie się do lasu.** A podczas spaceru leśnymi ścieżkami wyjaśnij dziecku, że w lesie nie wolno krzyżeć, by nie płoszyć zwierząt. Nie powinno się też pozostawiać żadnych śmieci, bo np. plastikowe butelki albo foliowe opakowania rozkładają się w ziemi bardzo długo.
- **Wąchajcie kwiaty.** Jak wąchanie jaśminu albo oglądanie chmur na niebie ma się do nauki ekologii? Ano tak, że jeśli zaszczepisz w dziecku zachwyty nad przyrodą, nie będziesz musiała mu już przypominać, aby o nią dbał. Pamiętaj też, że dziecko poznaje świat wszystkimi zmysłami i o pięknym zapachu kwiatów (albo sosnowych igieł) może pamiętać nawet przez całe życie.

- **Czytajcie książki.** Te, w których zwierzęta odgrywają główną rolę, uczą dziecko szacunku dla świata przyrody. Obejrzyjcie też film „Tupot małych stóp” (o pingwinach) albo „Bambi” (o jelenku, którego mamę zastrzelili myśliwi). Rozmawiajcie o tym, jak ludzie traktują zwierzęta. To trudne, ale potrzebne rozmowy.
- **Wyjedźcie na wieś.** Nauką (nie tylko ekologii) rządzi zasada: „zobaczyć, znaczy uwierzyć”. Możecie pojechać do gospodarstwa agroturystycznego, najlepiej takiego, gdzie dziecko będzie miało okazję stanąć oko w oko z prawdziwą kurą, gdzie będzie mogło bez skrępowania pobiegać po trawie i zobaczyć, jak „powstaje” mleko. Zachęć dziecko do pomocy w gospodarstwie. Na pewno mu się to spodoba: przecież karmienie kóz to frajda porównywalna chyba tylko z seansem w trójwymiarowym kinie!
- **Zgaście światło.** Pokaż dziecku, co by było, gdyby nie było elektryczności. Wyłączcie światło, telewizor i posiedźcie pół godziny przy świecach. Taki ekologiczny wieczór powtarzajcie np. raz w miesiącu, ale tylko pod warunkiem, że dziecku ten pomysł się podoba. W innym wypadku ekologia może zacząć kojarzyć mu się z niemiłymi wyrzeczeniami.
- **Zabawcie się w ogrodników.** Wystarczy kilka cebulek wiosennych bratków i mały skrawek ziemi (może być balkonowa doniczka), aby poczuć pod palcami wiosnę. Pozwól, by przedszkolak sam wykopał dołek w ziemi i samodzielnie włożył do niego sadzonkę. Takie zajęcie uczy dziecko wrażliwości i pozwala na bliskie spotkania z naturą. A kiedy bratki już wyrosną, pomyślcie, gdzie moglibyście zasadzić prawdziwe drzewo. Dziecku na pewno spodoba się myśl, że sadząc drzewo, odciska na ziemi swój zielony ślad.